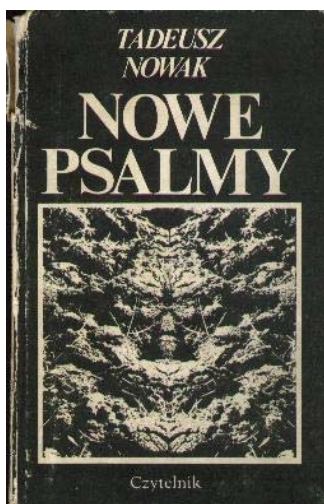


Strony internetowe Roberta Kolebuka

✉ kolebukr@poczta.onet.pl ✉



Tadeusz Nowak

Nowe Psalmy

Warszawa 1978, "Czytelnik" (56 nowych tekstów)

Opracowanie graficzne: Cyprian Kościelniak
Nakład: 10 290 egz.

Oto kompletny spis treści tego tomiku:

- [Psalm śmietnikowy](#)
- [Psalm o ściętej głowie](#)
- [Psalm o promie](#)
- [Psalm o śmiechu](#)
- [Psalm litościwy](#)
- [Psalm średniowieczny](#)
- [Psalm o głodzie](#)
- [Psalm o śledziu](#)
- [Psalm świąteczny](#)
- [Psalm nie wiem](#)
- [Psalm o drodze](#)
- [Psalm sielankowy](#)
- [Psalm zaręczynowy](#)
- [Psalm kreci](#)
- [Psalm o listku](#)
- [Psalm książęcy](#)
- [Psalm brzozowy](#)
- [Psalm o ptaku](#)
- [Psalm o majowym lesie](#)
- [Psalm o wodach i borach](#)
- [Psalm dymny](#)
- [Psalm pożegnalny](#)
- [Psalm prawie wiejski](#)
- [Psalm mysi](#)

- [Psalm zabity deskami](#)
- [Psalm o kaszy](#)
- [Psalm zawszony](#)
- [Psalm o zabitym wrogu](#)
- [Psalm o walce](#)
- [Psalm rodny](#)
- [Psalm bez odpowiedzi](#)
- [Psalm o chlebie](#)
- [Psalm o łajnie](#)
- [Psalm o sennych koniach](#)
- [Psalm o nadziei](#)
- [Psalm wiosenny](#)
- [Psalm modlitewny](#)
- [Psalm o srebrnej brzoźce](#)
- [Psalm człowieczy](#)
- [Psalm o dolinie](#)
- [Psalm o jagnięciu](#)
- [Psalm zbójecki](#)
- [Psalm idący na połów](#)
- [Psalm pchli](#)
- [Psalm pajęczy](#)
- [Psalm nałęczowski](#)
- [Psalm błogosławiony](#)
- [Psalm anielski](#)
- [Psalm siedmiu czarownic](#)
- [Psalm świętojański](#)
- [Psalm kramarski](#)
- [Psalm przykuty do łoża](#)
- [Psalm jedwabny](#)
- [Psalm boży](#)
- [Psalm gnieźnieński](#)
- [Psalm bez winy](#)

Psalm śmietnikowy

**Nadzieje wiary filozofie
wywożone na śmietnik oblewane
benzyną na całopalenie
Nadzieje wiary filozofie**

**gaszonym wapnem przysypane
bo mór z nich idzie i zaraza**

**Nadzieje wiary filozofie
spisane w księgach postawione
przy polnej drodze którą idzie
wiejska babina koza wół
i czas jak kundel z łapą w paściach
zostawia w piasku trop skuczący**

**Nadzieje wiary filozofie
Tam się topielec witki trzyma
tam chłop na zorzy oklep jedzie
tam bóg odpadły z gwoździ trzech
z jagnięcia żywcem je wątrobę
tam się jutrzeńne sypie ziarno
w ściętą na sieczkę bibliotekę**

**Nadzieje wiary filozofie
Zsypany w ciało rzeki gruz
gnój wywieziony w orne pole
przybita gwoździem do wygodki
księga rodzaju Przez nią jedzie
tuż nad sadami Wielki Wóz**

[Spis treści](#)



Psalm o ściętej głowie

**O wiersze moje wiersze wiersze
Chłop się w nich czochra dziewczka drzemie
maj z kosą wchodzi w trawy pierwsze
i buhaj rogiem bodzie ziemię**

**A w lesie głowa śpi odcięta
w jej oczu leśny mak się sypie
i przy niej kotne śpią zwierzęta
i cedzi na nią mleko lipiec**

**Głowa z tułowiem się nie zrasta
usta nie mogą wyrzec amen
i upadają w dzieżach ciasta
i cały w czerwiach jest sakrament**

**Poszedłbyś do niej pokuśtykał
pozszywał ją brzozową witką
jak każe przesąd i obyczaj
i to siejące wieczność sitko**

**Poszedłbyś miły i pozlepiął
głowę z tułowiem garścią gliny
żeby po trzykroć we wsi nie piał
żniwny poranek - kogut siny**

**Żeby na nasze pszenne chleby
senne sypały się czereśnie
mleko cedziło się i żeby
zrosła się ścięta głowa we śnie**

**O wiersze moje wiersze wiersze
Chłop się w nich czochra dziewczka drzemie
maj z kosą wchodzi w trawy pierwsze
i buhaj rogiem bodzie ziemię**

[Spis treści](#)



Psalm o promie

**Jeździło się promem jeździło
na drugi brzeg od westchnień wyższy
rzeko zieleńsza od wikliny
czasie kucyku ochwacony
aniele ssący końskie wymię**

**Jeździło się ostrzyło noże
cięło piwonie przez tętnice
dzieweczko lęku mój mirtowy
Janie skubiący gołębicę
Charonie z głową w szyszkach chmielu**

**Jeździło się śpiewało pieśni
siekiarką w niebo się rzucało
Odysie z wojny wracający
śpiący na łuku Dżyngis-chanie
orzełku wlatujący z cyny**

**Jeździło się i jeździ jeszcze
i wiosło się za wiosłem łamie**

**festynie gwoździu pod łopatką
odpuście pętko różańcowa
dniu mój dzisiejszy szpiclu w bramie**

[Spis treści](#)

Psalm o śmiechu

**Jodyną pachnie dal
bliskość skoszoną trawą
Konie śmiech nasz i żal
skubią w lesie i trawią**

**Skubią Małe planety
łajna ronią na mech
Z pobliskiej wsi kobiety
wiadrami noszą śmiech**

**Noszą i śmiech ten znowu
chlustają z wiader w las
i jak nie wierzyć słowu
że pękł od śmiechu czas**

**że śmiechem pachnie żal
w mleku bliskość trawiasta
najdalsza kmieca dal
żeliwny oddech miasta**

**wysnuty z kłębka los
dzień po dniu z mysiej nory
i nasz na dzwonach głos
od lat śmiertelnie chory**

[Spis treści](#)

Psalm litościwy

**Zabiłbym cię z litości
z litości ukrzyżował
dymna miazgo krwawiąca
u wszystkich naszych pował**

wydłubałbym ci z oczu
kawałkiem starej blachy
bielsze od hostii zboża
i rdzę kapiącą w piachy
dałbym ci kij na drogę
i psa złego jak człowiek
byle ci się domknęły
podwójne wieka powiek
i z każdej wsi naprzeciw
wyszędłby ci apostoł
z podłomykiem owsianym
i z rybą wielkopostną
sprawiłbym też że w którą
stronę świata się udasz
wpije się w twoje usta
naszej modlitwy Judasz
i biczować cię będzie
do czerwieni wiklina
i na berła się jabłka
z wszystkich sadów pościna
i znajdziemy wśród dziewczyn
Magdalenę tak grzeszną
że ci stopy jak tarki
od pieszczoty jej spierzchną
i Annasza Kajfasza
i dwóch łotrów i jeszcze
padające przez ocet
i zwierzęcą żółć deszcze

Wtedy znów nam powrócisz
boleściwie do pował
żebym ciebie z litości
dymna miazgo krzyżował

[Spis treści](#)



Psalm średniowieczny

Z boru do boru wchodzi bóg pomoru
z drogi na stogi wchodzi bóg pożogi
Woda chleb przy nim są tego koloru
co bok przekłuty i ręce i nogi

**I jeszcze chodzi po szyi bóg wojny
w miecz damasceński w strusie pióra strojny**

**A na stryszku wzdycha siano
tuląc miłość darowaną
Szkaplerzyku łasko boża
chronź tę miłość od powroza
od pożogi chronź ten stryszek
wzdychający coraz ciszej**

**Z wody do wody wchodzi bóg pogody
z owsa do owsa wchodzi łaska boska
Przy niej ssie wilczek sen z wilczej jagody
topi się przy niej jak gromnica wioska
I jeszcze chodzi bóg stepu po trawie
i zszywa głowę z tułowiem łaskawie**

**A na sianie z pępowiny
wyplątany synek siny
z prawej piersi ssie niebiosą
z lewej żółć wiosenną owsa
Najedzony aż do czkawki
łamię na krzyż swe zabawki**

[Spis treści](#)



Psalm o głodzie

**Zaproś nas stole zaproś
łyżko szczerbata misko
głody za nami chodzą
głody zjadają wszystko
Zaproś nas psie do kości
myszy zaproś do ziarna
chodzą w nas nieustannie
jelit kamienne żarna**

**Zaproś miesięczku biały
słoneczna hostio zaproś
zanim Stwórcy po trzykroć
carskie wrota się zaprą
zanim z figi zakrzeplej
zdejmie się ciało sine**

**kwę na wino przeleje
Kości przetopi na cynę**

**Zaproś nas ducha trawy
szpiku miazgo i rdzeniu
z ręki naszej w dym ciała
drapieźny sokół spłynął
i jak w kościele cicho
koło za kołem toczy
i feretry szarpie
i świętych słodkie oczy**

**Zaproś nas zwisy żaglu
wysana z tlenu wiosno
głody nasze powoli
w zwęgloną paproć wrosną
w kredę która wypadła
z dawno odciętej dłoni
i sama z siebie kosą
na żniwny głód nam dzwoni**

**Zaproś nas głodzie czarny
i zaproś głodzie biały
z wyjedzonego słońca
i z wydziobanej skały
Tylko nas nie zapraszaj
w nas utajony głodzie
zanim nas łaska twoja
pięciokroć nie przebodzie**

[Spis treści](#)



Psalm o śledziu

**Pachnie króliczą norą
bożym pochówkiem myszą
i po pieluchach ciszą
na dur plamisty chorą**

**W króliczej norze mieszka
struchlenia siny wiatyk
i orzeł nasz i reszka
i wzięty śledź na raty**

**Wiatyk jest na spowiedzi
orzeł jest na powstania
reszka na bobkach siedzi
A śledź się soli kłania**

**Bo śledź jak każdy mędrzec
na postny tydzień czeka
i zimą szalik przędzie
z osikowego mleka**

**Bo śledź jak każdy święty
chodzi w zgrzebnej koszuli
i nocą napadnięty
liść laurowy tuli**

**I śledź jak większość ludzi
rządową czapkę nosi
i do ikry się trudzi
i po stokroć się kłosi**

**Choć pod sputnikiem czasem
w bobrowym chodzi futrze
I tak właśnie nad lasem
nasz śledź przejdzie pojutrze**

[Spis treści](#)



Psalm świąteczny

**Kto stracił wiarę kto pchły wrone
kogo w śnie słodkim powódź zniosła
w inną od ust najmielszych stronę
w czyj bok różyczką włócznia wrosła
kto siedzi w miodzie kto w mrowisku
i kto ma duszę tak zieloną
że kuka listek w nim po listku
na wciąż brzemienną narzeczoną**

**A nie wiem nie wiem nie wiem jeszcze
i nie wie o tym moja miła
choć wycinałem sierpem deszcze
a ona w koszu je nosiła
snom żarłoczniejszym niż bawoły**

**i grymaszącym wiecznie jawom
przy których się świąteczne stoły
na próżno w psy warczące bawią**

[Spis treści](#)



Psalm nie wiem

Zosi

**Nie wiem nie wiem o trawie
będę ci śpiewał o niej
póki się nie dopasą
do jutrzni kare konie
o wodzie wiem że płynie
dymnie przez wszystkie pieśni
aż się tobie wisienka
wiśnia po wiśni prześni**

**Nie wiem nie wiem o trwodze
będę cię bronił przed nią
aż mi łokcie zdrętwieją
i kostki palców zbledną
o wronie wiem że dziobie
na kość zmarznięte łajno
dopóki pierwszy listek
nie wzejdzie pocztą tajną**

**Nie wiem nie wiem o maku
w nim ci buduję zamek
gdzie przed pięć luster wiedzie
trzysta sześćdziesiąt klamek
o lustrze wiem że patrzy
twarzą dawniej nam znaną
i że pająk ją chwyta
w sieć coraz gęstszą rano**

**Nie wiem nie wiem o niebie
może to sidła może
dzwoniącej kuropatwie
przychylne dzwonne zboże
lecz wszystko wiem o furtce
wychodzącej na drogę**

**to mi tak nie stój przed nią
gdą iść przed siebie mogę**

[Spis treści](#)



Psalm o drodze

Zosi

**Prowadzi droga za las
codzienne nasze sprawy
koń się za lasem znalazł
anioł i pies kulawy
za lasem się znalazło
naszego zdrowia ziele
wiara wsiana w żelazo
kilka wesel chrztów wiele**

**Chodzisz ty drogą za las
po konia po anioła
a koń do mrówki zmałał
anioł zbiesić się zdołał
tylko jak dawniej pies się
pogruchotany ostał
i szczeka przez las w lesie
naszej wierze na postrach**

**Chodzę ja drogą za las
na chrzciny na wesela
w ziele wnikać się staram
by odmiennie wyjść z ziela
lecz i tak nie przynoszę
zábka zdrowia do domu
tylko zbyteczne kosze
podków odkutych z gromu**

**A może drogę za las
sen i paproć zarosła
i zamiast na koń wsiadać
trzeba wziąć się do wiosła
zamiast szukać na oślep
stopą drogi w paproci
trzeba wziąć się za kosę**

ciąć i mysio się spocić

[Spis treści](#)



Psalm sielankowy

Zosi

Gdzie ty jesteś Za wodą
za trawą i za ciszą
gdzie się listy na liściu
same piszą i piszą
gdzie się noża po trzonek
nawet w chleby nie wbija
i jedynie płot patrzy
zza chabinki i kija

Gdzie ty jesteś Za trwogą
za pajakiem za myszą
gdzie mnie uszy łopianu
i radaru nie słyszą
gdzie nie bije się monet
jakbyś młotkiem bił w ciemną
a grom w kłębek zwinięty
przy kopczyku rdzy drzemie

Gdzie ty jesteś Za tobą
za snem twoim za pieśnią
gdzie twe oczy źdźbła trawy
nie prześlepią nie prześpią
gdzie tak mówi się jestem
jakby nigdy nie było
kurzej szyi pod nożem
białej brzozy pod piłą

[Spis treści](#)



Psalm zaręczynowy

Kocham cię rzekła biała koniczyna
kocham cię rzekła koniczynie kosa

**Napij się ze mną porannego wina
wypij do kropli majowe niebios**

**A potem pieścić będziemy się czule
i zwierzać słodsze od snu tajemnice
i wchodzić w miodem zakapane ule
i dawno zmarłe ujeżdżać konnice**

**A kiedy lepcy od rosy i miodu
wrócimy znowu w uchyloną zorzę
ty się przytulisz do mojego chłodu
je się w śnie twoim dziewiczym położę**

**I szepnie ziele i trawa po trawie
pająk po żuku i pszczoła po trzmielu
że ci pierścionek już niedługo sprawię
a ty mi zemrzesz zaraz po weselu**

**Czemu truchlejesz biała koniczyno
i ślubne suknie zrzucasz uciekając
To miód tak szumi i poranne wino
i nikt prócz trawy psiej na nas nie szczeka**

[Spis treści](#)



Psalm kreci

**Sypie się owies sypie
końskim pacierzem w ciszę
trawy się spowiadają
rosa dzwon swój kołysze
i kret spod ziemi księgę
skrzętnie spisaną niesie
po słoju słoju rozkręca
las swoją wieczność w lesie**

**A kret nasz brat oślepy
w podziemnych bitwach z trwogi
czytając księgę zrywa
trawy na równe nogi
i uciekają trawy
za sen swój niedośniony
o świętojańskiej głowie**

na tacy przyniesionej

**Za trawą biegnie człowiek
i wrzeszczy wniebogłosy
jak gdyby go napadły
przez wiek głodzone kosy
jakby w tej księdze kreciej
rebelii wszystkie noże
darły na pasy niebo
i dźgały chleby boże**

[Spis treści](#)



Psalm o listku

**Tu jesteś tutaj listek się zaczyna
od żyłki ząbka kropli chlorofilu
Jak węgiel pierwsza przyswojona wina
w tyłu ogrodach na śmietnikach tyłu**

**Brat twój zabity a brat żywy płodzi
syna pod kamień obuch i karabin
Nie szkodzi Panie Ojciec nasz nie szkodzi
w węglu w diamencie zieleni się zabij**

**jak trawa paproć dyluwialny anioł
i wieczność z Pisma wygaszona w wapnie
Komu za lasem wszystkie kości łamią
komu się bluzę betonową zapnie**

**Dla kogo szczury i woda po krocze
kaftan na głowę i na plecy napalm
Zanim się o nas nasza wieczność otrze
skręta z machorki przyjacielu zapal**

**Zapal i wdychaj mysiej dziury zapach
i mysie łajno butwiejące w dziurze
Anioły idą w rytualnych szatach
Anioły z drutu skręcają nam róże**

[Spis treści](#)



Psalm książęcy

**Książęta snu królowie
jabłek zsypanych w siano
och nie bijcie po głowie
psa i sługi tak samo**

**W dzwony bijcie i w bębny
i w pagórki skąd z owsa
ssie wasz synek bezzębny
mleczne miękkie niebiosa**

**A na córki odcięte
od pępownicy do dnia
miodu zieloną miętę
lejcie i mleka podbiał**

**Wbijcie w czerwce i w maje
mizerykordie postne
jeśli chcecie się najeść
wiosennie sytej hostii**

**I ludzką głowę obok
ściętej dyni połóżcie
zsiniały z trwogi obłok
wyspowiada was w kruchcie**

**I ręce stułą zwiąże
i wprowadzi pod dzwony
Witaj snu mego książę
życia pępku zielony**

[Spis treści](#)



Psalm brzozowy

**Całowana w usta brzozo
matko w oczy całowana
tobie sen trawiasty wiozą
tobie dzwon skoszony siana**

**A ta jutrznia co się kłosi
i ta zorza która kwitnie**

**Przez dzień cały chodzi po wsi
i na chrzciny sprasza żytnie**

**Bo tam matko obok brzozy
i tam brzozo obok matki
skośnooki synek trwoży
twoich córek jedwab gładki**

**Mleczne zęby wbił po dziąsła
w dzwonne piersi w sen pod korą
i krainą tą potrząsa
nieśmiertelnie na step chorą**

**Na buzdygan i na berło
na krzyż rzymski i na krym
i na końskie w stepie ścierwo
i z ludzkiego ciała dym**

[Spis treści](#)



Psalm o ptaku

**Powie ci wszystko powie
gdy tylko uśpi rzekę
ukosi zorzy krowie
napoi trawy mlekiem
powie ci wszystko powie
gdy rzuci za las kamień
Ty go sobie na zdrowie
na ptaka w locie zamień**

**Powie ci wszystko powie
z kamienia ptak wytrysły
gdy zakrzepnie w dąbrowie
pięć stygmatów w twe zmysły
powie ci wszystko powie
do pisku mysiej jamki
kiedy sowa po sowie
w struchlałe wleci zamki**

**Powie ci wszystko powie
pierzasty w klatce kamień
zanim słowo po słowie**

**pręt po pręcie wyłamie
powie ci wszystko powie
i bez tortur zaśpiewa
jak codziennie przed nowiem
psio skowyczą twe drzewa**

[Spis treści](#)



Psalm o majowym lesie

**Wyrzuć z pamięci to jezioro
jak się za siebie rzuca kamień
i z brzoźką na suchoty chorą
ostatnim listkiem płuc się zamień**

**Bo stoi w wodzie jak wrzeczono
nawijające nić odwieczną
cień nie oddany na płacz dzwonom
i nie obmyty Drogą Mleczną**

**Bo rozrzucone są bandaże
zdarte z brzoź wielu i ran wielu
i nadaremnie sypią straże
na ropną pamięć sen po ziele**

**Majowy lesie lazarecie
od chloroformu duszny jeszcze
jakże przez twoje trawy chce się
biec w gorzkie od jodyny deszcze**

**I jakże pragnie się oburącz
targać gałęzie mościć nosze
na których rotę białopiórą
niosą cichsi od mchu dobosze**

[Spis treści](#)



Psalm o borach i wodach

**Są za borem takie wody
które widzą nas na przestrzał**

**Czemu od nich wilczku młody
w ujadanie psich traw pierzchasz
Są za wodą takie bory
którte słyszą nas po stokroć
Czemu w nich człowieku chory
zbierasz sen swój chustką mokrą**

**Od tej wody nie uciekniesz
nie przepłyniesz jej wpływ nigdy
choćbyś wbijał w burze letnie
po osierdzie gnojne widły
i nie przejdziesz przez te bory
choćbyś stał się mrówką nagle
i wycinał z płatków kory
od tęsknoty białe żagle**

**Przyjdiesz do niej spojrzysz do dna
gdzie na ciebie w piasku czeka
twoja twarz śmiertelnie głodna
nie dopitej kropli mleka
Wbiegniesz w bory tak sękaty
jakbyś napaść chciał i zadźgać
w mateczniku śpiące lato
tatarakiem ściętym z bagna**

[Spis treści](#)



Psalm dymny

Pamięci Władysława Opity

**Ryba wyjęta z rzeki
w lipcowym piasku stygnie
Po rzece chodzi ślepy
i anioły w malignie**

**A z rzeki patrzy dym
dawno rozwianych oczu
jakby się z przędzy zim
co tylko wrzechświat począł**

**Jakby się stała rzeka
i w rzece ryba pierwsza**

**i nagle pies zaszczekał
z wikliny tego wiersza**

**I w rzekę pierwsza sieć
wstawiona jak w litanie
zaczyna lekko drżeć
w twojej ręce rozwianej**

**gdy w wodorosty dymne
twojego ciała niewód
sam z siebie wiecznie płynie
Nie wódź nas dymie nie wódź**

**na pokuszenie ryby
rybiego w piasku znaku
W wodnego młyna tryby
aniele chory wskakuj**

[Spis treści](#)



Psalm pożegnalny

Pamięci Henryka Jasiczka

**Płynie głos z niebieskiej studni
Odkąd tam aniele mieszkaś
Zorza suknią z drewna dudni
i na dzwonach czas się zmierzcha**

**Nie tak dawno na jagody
szliśmy obok ramię w ramię
i za lasem wilczek młody
ssał z wieczności sny te same**

**Nie tak dawno kromkę chleba
maczaliśmy w kropli miodu
i z przeżutej trawy nieba
w nasz głód ciekła ślina głodu**

**Nie tak dawno na twojej skórze
zapisalem mlekiem mleczu
że tej samej pani służę
po kądzieli i po mieczu**

**Zapisałem mlecz za siebie
odrzucałem jak najdalej
a już czas kopytem grzebie
i na ciebie zrzuca szalej**

**Zrzuca szalej i niepamięć
i żelazo zdjęte z dłoni
i gałęzie w lesie łamie
i lód co na Olzie dzwoni**

**Płynie głos z niebieskiej studni
Odkąd tam aniele mieszkasz
Zorza suknią z drewna dudni
i na dzwonach czas się zmierzcha**

[Spis treści](#)



Psalm prawie wiejski

**Drewniany ciała młyn
dni naszych ziarno miele
stąd snu naszego dym
i chrzciny i wesele
stąd plewna wiara nasza
w mączny obłok gdzie bóg
i kasza kasza kasza
i koniec świata - próg**

**A na tym progu siedzi
wsi naszej starty grosz
i szydłem dłubie w miedzi
i stoi przed nią kosz
królów cesarzy carów
bogów mściwych jak mysz
co ścięła sto zegarów
wiechcie w butach i krzyż**

**I jak się ruszyć stąd
bez butów i zegara
gdzie woła każdy kąt
głosem króla i cara
jak wyjąć z siebie młyn
co cię miele i miele**

**przez krym sieje i rzym
i dżga majchrem w kościele**

[Spis treści](#)



Psalm mysz

**Wbity nóż koło noża
oszczep koło oszczepu
W czarną jamę po słońcu
ucieka mysz ze stepu**

**Ucieka kotna mysz
za ten widnokres z noży
Czemu się twoje berło
ojcze nasz stepie sroży**

**Czemu nie chcesz bym w twojej
malinowej papasze
mogła rodzić w boleści
żywe różańce nasze**

**Na co spadnie twa sowa
i z nieba siwy sokół
gdy oszczep przy oszczepie
i nóż przy nożu wokół**

**Kto twoich traw byliny
na potne wiechcie potnie
by człowiek w jednych butach
mógł obejść świat stokrotnie**

**I kto nadzieję z dawna
brzemiennie zwiastowaną
przerazi by tak rzekło
synku mój twoje siano**

[Spis treści](#)



Psalm zabity deskami

**Zabijcie drzwi do zorzy
zasypcie jutrzni jamę
zorza nas we śnie trwoży
jutrznia nam kości łamie**

**Będziemy żyć na oślep
w domu gdzie komin tylko
domyśla się że w sople
ścina się wycie wilkom**

**Będziemy po omacku
czterech stron świata szukać
i mówić o śnie maku
że się nam szczeni suka**

**Będziemy żyć na wiarę
na kocią i psią łapę
i dziergać z nudy starej
naszą błazeńską czapę**

**A gdy się syn urodzi
na długiej pępownie
będziemy mówić złodziej
nad domem naszym płynie**

**I sypie nam przez komin
zebrane końskie kule
i już z uciechy gromi
nasz Goliat kurnik czule**

**I ssie pszeniczne mleko
z piersi wezbranych żniwnie
A zorza śpi za rzeką
jutrznia rzęsą nie kiwnie**

**Zabijcie drzwi do zorzy
zasypcie jutrzni jamę
zorza was we śnie trwoży
jutrznia nam kości łamie**

[Spis treści](#)



Psalm o kaszy

**Tysiąc drzwi tysiąc zatrzaśniętych drzwi
Za nimi człowiek i człowiek i człowiek
wyjmuje igłą boga z kropli krwi
i patrzy w wieczność spod zmrużonych powiek**

**Spogląda w wieczność przymierza się do niej
jako ta mrówka do zwałonej jodły
gdy tysiąc krzewów obok mrówki płonie
i w każdym drzewie spala się głos modry**

**Tysiąc drzwi tysiąc wyrzuconych kluczy
i zalepione zamki stearyną
Tam tysiąc ludzi na pamięć się uczy
łez które tylko z brzoź wyciętych płyną**

**I tysiąc ludzi uczy się że skrzypce
najłatwiej zabić gdy się w nie miód cedzi
a czarownice kiedy się im lipce
pod twarz podstawia zamiast luster z miedzi**

**Tysiąc drzwi tysiąc wyważonych drzwi
Za nimi człowiek i człowiek i człowiek
zwiniony w kłębek obok miski śpi
pilnując kaszy czujną szparką powiek**

[Spis treści](#)



Psalm zawszony

**I bywa muzą wesz
i służką bywa bożą
Ty o tym książę wiesz
wiesz kmięciu spity zorzą**

**Nad lilię bielsza twarz
a w skrzepie wszawym głowa
Ty to mój książę znasz
znasz kmięciu słomo płowa**

**Daremnie tysiąc muz
tysiące samek iska
To książę wszawy mróz
to kmięciu gwiezdna ikra**

**Ta wszawa kropla krwi
krew całą cierniom wyda
Wesz z ciebie księżę drwi
drwi z ciebie kmiociu gnida**

**Gdyż bywa muzą wesz
i służką bywa bożą
Ty o tym księżę wiesz
wiesz kmiociu spity zorzą**

[Spis treści](#)



Psalm o zabitym wrogu

**Pozwól mu ojczyzna kołacz dojeść
i z twarzy zmyć krwi naszej kurz
po czym mu w plecy po rękojeść
wbij ten z kawałka blachy nóż**

**I słuchaj jak do twojej ręki
przez ostrze osadzone w drewnie
na czterech łapkach sennie cienkich
śmiertelnie mysz spocona biegnie**

**A gdy twą dłoń śmiertelnym potem
czuć będzie bardziej niż tę mysz
w jego spieczonych ust golgotę
po kropli wlej cynowy krzyż**

**I wynieś go w kwitnące zboże
i zakop w ziemi żywej wiecznie
to jego ciało w cząstce boże
i jak miecz w cząstce obosieczne**

**I czcij je ojczyzna czcij to ciało
tak jak się czci wściekłego psa
pod koniczyną wiecznie białą
na którą kapie pszczela iza**

[Spis treści](#)



Psalm o walce

**Biję się z nim na pięści
biję się z nim na noże
na krew na dech ostatni
na szpik wyspany z kości
biję się z nim na noże**

**Biję się z nim na polu
na progu domu w drzwiach
w pokaleczonej izbie
w kącie i w jamie pieca
biję się w mysiej dziurze**

**Widzi nas kropla wody
źrenica pszczoły mrówki
słyszy nas nić pajęcza
i sto tysięcy komnat
strąconych w ziarno piasku**

**Tropi nas przelot sowy
i sen wiosenny trawy
łowi sieć zarzucona
w wody jak bory jasne
w bory jak ciemne wody**

**Biję się z nim na oślep
biję przez głuchy воск
przez niemy knebel gipsu
biegnę za nim na nogach
ogryzionych przez mrówki**

[Spis treści](#)



Psalm rodny

**Ojciec się przed tym broni
oszczepem i maczugą
rozrywa czwórka koni
i na pal wbija długo**

**Spogląda temu w oczy
truchlejące powoli**

**i pasy drze i toczy
w szare zaświaty soli**

**Wlecze te rodną kukłę
na gnój gorący jeszcze
gdzie jej ciało opuchłe
dziobią wrony i deszcze**

**Resztę wywozi z gnojem
w cierniową pól koronę
gdzie się mściwie wyroją
czerwca czerwie czerwone**

**I na sto mil omija
to gnilne rodne ścierwo
i spokój berłem kija
nakazuje swym nerwom**

[Spis treści](#)



Psalm bez odpowiedzi

**Kto kocha się kto płacze
kogo przez psalterz wiodą
komu przejadły się kołacze
i ujadanie psów za wodą**

**Kto oczy ma zielone
kogo zarasta zieleń
komu się śnisz pod letnim dzwonem
micie słowiański mój aniele**

**Kto nocą konie siodła
kogo na koń się wsadza
komu wzlatuje orzeł z godła
i złoci się za stepem władza**

**Kto tu spirytus pije
kogo się strachem poi
komu zarzuca się na szyję
sznur i poległych ongiś w Troi**

**Kto tu utracił pamięć
kto się z pamięci zwierza**

**komu się w łędźwiach kości łamie
pacierz i słodki rdzeń pacierza**

[Spis treści](#)



Psalm o chlebie

**Mówię do chleba bracie
do okruszyny siostro
mówię do chleba ojcze
do okruszyny matko**

**Rzucam za siebie ziele
na rzekę rzucam siemię
na las sokole pióro
Na chlebie kładę dłoń**

**Mówię do chleba mówię
na jawie i przez sen
Mówię do chleba ojcze
mówię do chleba matko**

**A ty do niego z nożem
a ty do niego z kosą
Z tchawicy dech uchodzi
z tętnicy tryska krew**

**A ty w niego motyką
i szablą w białe czoło
pszenny rycerzu bracie
żytnia kapłanko siostro**

**A ty w niego kamieniem
buławą w same usta
marszałku polny ojcze
matko żniwna królowo**

**Zjadam cię zjadam ojcze
łamie tve ciało matko
w tve plecy wbijam nóż
niewinna siostro bracie**

[Spis treści](#)



Psalm o łajnie

**Muchy muszki upalne
w ścierwie lata znoszące
odwieczne jajo trwogi
w wasze psalmy chóralne
niby w łajno gorące
siejmy pacierz nam drogi**

**Bo przeminą królowie
sława po nich przeminie
pogubi pióra sokół
zanim łajno się dowie
komu na chleb w dolinie
pszennie kłosi się wokół**

**Za wsią stoją za ulem
skąd bóg do nas przychodzi
nasze duszne wychodki
a w nich dla nas najczulej
w potnej męce się rodzi
z caru ziela car słodki**

**Rozwieziony po polu
wtarty w skibę za skibą
mrze i znowu po stokroć
dzwoni szablą w kąkolu
śniętą troi się rybą
i w drzwi stuka i w okno**

[Spis treści](#)



Psalm o sennych koniach

**Za lasami za wodami
piją konie sen nad snami
przez wiek piją przez dwa wieki
z sennej studni sen kaleki
a tych studni jest tak wiele
jakbyś posiał gwiazdne ziele
jakbyś władał traw królestwem**

by rzec trawce carem jestem

**To do koni iść za wcześnie
z uplecioną uzdą we śnie
z ostrogami szablą siodłem
i z dziobiącym nasz szpik godłem
trzeba zgrzeblić je szczotkować
bo sierść na nich od pól płowa
bo ogony im po knykcie
pokolenia ścięły mysie**

**Lesie wodo stepie dziki
dajże koniom tym werbliki
daj podkowy i wskocz na nie
stepie nasz słowiański panie
albo piaskiem i byliną
zasyp w nas tę studnię siną
skąd się pije sen i pije
choć nam skórę zniosły kije**

[Spis treści](#)



Psalm o nadziei

**O trawy trawy plenny ludzie traw
ginący w bitwach z kosą i zwierzęciem
przez pszenne mleko żytni pacierz spraw
byśmy się bili jako ty zawzięcie**

**A kiedy ogniem w rowach nas wypalą
i pługiem zetną pod rędziną korzeń
każdą perzynę za wiosenną dalą
bracie nasz wietrze z kroplą deszczu ożeń**

**I wszystkie woły popędź w tamtą stronę
gdzie w kropli deszczu czerni się perzyna
a spod ich racic iskierki zielone
będą jeść ciało zmartwychwstałe syna**

**Będą jeść będą do kości do szpiku
do mgły struchlałej jak to zmartwychwstanie
co na stepowym kuśtyka koniku
przez kraj jak rana rozjątrzona w ranie**

**Aż pszenne mleko i żytnie pacierze
po nieobeszłej ziemi się rozleją
i kłos do sierpa brocząc rzeknie wierzę
i trawa szepnie do kosy nadziejo**

[Spis treści](#)



Psalm wiosenny

**Rybo wmarznięta w lód gawronie
wydziobujący ją zawzięcie
dla was pod lodem wzdęte konie
płyną jak żagle na okręcie
jeszcze dzień jeden tydzień jeszcze
a końskie ścierwo wzdęte w żagle
zielonych od robaków deszczem
na ucztę waszą się rozpadnie**

**Ten znak wmarznięty w nas ta ryba
gawron dziobiący nasz szpik kostny
znów nas wiosennym trawom wyda
koniom spoconym od miłości
i nad pamięcią po nas zbladła
mokre od śluzu zadrży źrebie
jakby płukała rzeka gardło
w dzwonie odciętym po pogrzebie**

**O rybo z lodu odmarznięta
wydziobujący ptaku zielen
to ikra karmi twe pisklęta
to ikra w gwiazdny pył je zmiele
to ona przez nas nieustannie
jak dym jak Mleczna Droga płynie
gdzie z łuku szyje Strzelec Pannie
weselny welon w rozmarynie**

[Spis treści](#)



Psalm modlitewny

Módl się jezioro cię wysłucha

**pył gwiazdny na dnie płóć i pajak
jakbyś swój cały żywot najął
głupocie młota i obucha
jakby planeta twego czoła
od deszczuleczki wąskiej zgasła
i nikt na ciebie już nie wołał
prócz gnojnnej muszki w trumnie masła**

**Módl się siekiera siedzi w czaszce
nóż w szpiku krzyża bagnet w brzuchu
i nie wie ucho nic o ważce
choć ważka dzwonem jest w tym uchu
i noga nie wie nic o nodze
choć każdy z palców jej tną raki
i utrudzone ongiś srodze
żytni złotogłów stroją w maki**

**Módl się i jako niewód pacierz
ciągnij przez krwi twojej wodorosty
i naciesz się połowem naciesz
dworski sokole kmieciu prosty
a gdy nacieszysz się naskaczysz
i wszystkie ryby wrzucisz w kosze
jeszcze raz zarzuć ten twój pacierz
w wody ciał naszych najuboższe**

**A gdy na kopczyk rybie ości
złożysz i twarz obmyjesz w wodzie
zaprosz pobliskie mrówki w gości
i leśny głód tej uczyty godzien
i słuchaj jak się one modlą
jak się krzątają w tej modlitwie
po zielonkawo ścierwny obłok
po nogę wziętą rakom w bitwie**

[Spis treści](#)



Psalm o srebrnej brzoźce

**Oni wieczorem do mnie przyszli
przynieśli w sieć złowioną zorzę
pełne zanadrza mokrych wiśni
i dłuższe od wieczności noże**

**Dali mi wiśni pełne garście
i rzekli jedz no jedz psi synu
Jadłem i wiem że dzisiaj właśnie
mój bóg wiśniowym sokiem spłynął**

**Wyjęli z sieci zorzę moką
podali nóż i rzekli szlachtuj
We krwi podwórze próg i okno
jakbyś wbił gnyp kmiecemu światu**

**Jakbyś ojcowskie plecy dziabnął
siekierką a matczyne kosą
A oni ci królową naga
na złotogłowie żniwnym niosą**

**I żeń się mówią żeń nasz miły
pożłoć twarogiem polny kołacz
i sproś na ucztę wszystkie piły
i wszystkie głodne kosy zwołaj**

**A kiedy kołacz do cna zjedzą
wyjmiemy z ciebie nożem wieczność
i damy pile brzózkę srebrną
i kosie damy słomę mleczną**

[Spis treści](#)



Psalm człowieczy

**Na cztery głosy śpiewa wszystka trawa
na cztery głosy pod gardło podcięta
jaj sen w opłatku skoszonym a jawa
w piór opadaniu na ranne zwierzęta**

**I cisza wielka jest w twoim pacierzu
matko gdy trzymasz ściętą kuropatwę
jakby świat jeszcze jedną wojnę przeżył
a konia siodło niebo oczy martwe**

**A po tej ciszy ludziom już wiadomo
że można patrzeć bez zmrużenia powiek
jak archaniola pod brzózką zieloną
na pół rozcina jego mieczem człowiek**

**Rozcina mieczem i jak łajno kładzie
w ziemię do trzustki spiekłej rozoraną
i na odciętych skrzydłach ćwiczy w sadzie
lot swój człowieczy pod jutrzenną raną**

**Nad sad się wzbija jak pierzasty kamień
i uskrzydłony u nóg naszych pada
znowu się wzbija i znów ręce łamie
i krew i pióra sypią się po sadach**

[Spis treści](#)



Psalm o dolinie

**Widzę bo widzę w sobie tę dolinę
tak jak się widzi na wojnie za sobą
przez magnes w żyłach przyciąganą minę
i przeniesiony pod językiem obol**

**I przyjść tam mogę we śnie i na jawie
nie dotykając ręką drzwi i klamki
żeby powiedzieć och ty suko trawie
i całą brzozę spić z naciętej jamki**

**I towarzyszu mówić do chomika
i swój manifest czytać jednej mrówce
co nie wie nawet że jak zegar cyka
wszechświat krążący w zeschniętej makówce**

**Tam chleb się jeden w nieskończoność dzieli
i lud jest syty i syte są kosze
i na barana noszą mnie anieli
pot ze mnie spływa gdy je piekłu noszę**

**Tam jeszcze w epos masło się zawija
i wierzy święcie że je Odys zjada
a kij jest po to żeby użyć kija
a gad by zabić siedmiokrotnie gada**

**I tam się wodę nabiera przetakiem
ale się wody nie nabiera w usta
Pies mój pofrunął ze skundlonym ptakiem
wiosenna trawa sypie mi się z lustra**

[Spis treści](#)

Psalm o jagnięciu

**Żebrak odmieniec sługa boży
siedzą przy stole razem ze mną
Jasno jest w izbie od ich noży
od patroszonych jagniąt ciemno**

**Powiada żebrak gdybym mógł
użebrać chleba tyle kromek
których by nie zjadł ptak i bóg
i mysz i nasze sny łakome
tobym zbudował pomnik z chleba
jakiego nie ma wódz i król
Nóż byłby przy nim żyłką nieba
wspomnieniem płaczu szara sól**

**Żebrak odmieniec sługa boży
do szpiku zjedli pierwsze jagnię
Gruby na palec sen ich morzy
a tu się bajać spod snu pragnie**

**I rzekł odmieniec co tam chleb
gdybym mógł zrobić takie siodło
w którym jak koń by ruszył step
przeciwko waszym snom i modłom
wskoczyłbym nań i ostróg pięty
w jego trawiasty wbiłbym brzuch
O ty kosturze niepojęty
psie mój tracący węch i słuch**

**Żebrak odmieniec sługa boży
grymasząc zjedli drugie jagnię
Czerwcowy sen się im otworzy
gdy się wisienkę do ust nagnie**

**A wtedy sługa boży rzekł
sięgając sennie po wisienkę
jak nóż przez dyktę słyszę bek
jagniąt i bożą widzę mękę
To chleb nas trawi i stepowa
ujeżdża nas konnica traw**

**Żebym mógł wypluć tę śniedz słowa
wiecznie otwarta rano spraw**

**Żebrak odmieniec sługa boży
objedli ze snu całą wiśnię
Kropla po kropli kapie z noży
i łój i mrok na uczty mysie**

**A wtedy rzekłem w trzeciej jagnię
wbijając noż wyjęty z drzwi
na późno buhaj zorzy pragnie
i mrówka z jodły ściętej drwi
To tylko w tej jagnięcej kości
z której wyszano szpik i dech
zbiera się naszym snom na mdłości
a psim na skowyt i na śmiech**

[Spis treści](#)



Psalm zbójceki

**Żebrak bo żebrze
król bo króluje
U brzózki zgrzebnej
ucztują zbóje**

**Ucztują moi
twoi ucztują
brzózka się troi
bezwiednie zbójom**

**A tu post wielki
na ostrzu nowiu
podaje zbójom
kąsek ołowiu**

**I zgrzebna brzózka
dziabnięta nożem
odwija z ciała
bandaże boże**

**Brzózko poczekaj
poczekaj brzozo
borem na przełaj**

króla nam wiozą

**Poczekaj zgrzebna
postna poczekaj
idzie tu gnojnie
żebrak z daleka**

**Żebrak bo żebrze
król bo króluje
Króla bezwiednie
zadźgali zbóje**

**Zadźgali króla
żebraka poją
w berło i w jabłko
stroją i stroją**

**Wystrojonego
do brzózki wiodą
Zachwyć ją zachwyć
gnojną urodą**

**Zachwyć ją zdumiej
królewskim strojem
żebyście jedno
byli oboje**

**Żeby jej ciało
i twoje ciało
rana po ranie
stając się stało**

**A my w post wielki
jak zwyczaj każe
was zawiniemy
w boże bandaże**

[Spis treści](#)



Psalm idący na połów

**Sieje się cisza w trawy
Połóż się na niej połóż
Obłokiem twój łotr prawy**

wchodzi w rzekę na połów
I sieć zarzuca do dna
gdzie dymią ily słone
i ryba wiecznie głodna
połyka twój pierścionek

Pierścionku mój jarmarczny
odpustowy mój chłopcze
czemuś wystrzelał z tarczy
te zaświaty nam obce
czemużeś nie uciekał
gdy napadły cię noże
i czemu z gardła rzeka
wykrztusić cię nie może

Leje się miód na dzwony
mleko cedzi się w kościół
by łotr twój z lewej strony
jako pasyjka pościł
żeby w bór nieobeszły
zarzucił taki więcierz
w którym się komar zeschły
trzepocze jak zaklęcie

O Magdaleno święta
Chrystusie jeszcze żywy
kąpać was będę w miętach
w makowych snach oliwy
tylko zarzućcie w wody
i w nieobeszłe bory
pacierz swój wiecznie głodny
i nieśmiertelnie chory

[Spis treści](#)



Psalm pchli

Nagle konie poniosły
przez nieobeszłe drogi
i osły osły osły
szczypią oset ubogi

Ryczą i szczypią oset

**tak się zapiekle łajnią
jakby stąd Chrystus odszedł
i wszechświat stał się stajnią**

**Jakby w majowym lesie
dziabnęła matka sierpem
to jajo w którym tli się
od zakłęć cierpki sierpień**

**Zatrzymajcie te konie
w maju mokrym od westchnień
zanim język nasz spłonie
wzrok spłowieje i spierzchnie**

**Zatrzymajcie i pod dom
przyprawadźcie nad ranem
gdzie na opak się modlą
pchły i muchy te same**

[Spis treści](#)



Psalm pajęczy

**Pająk zastawia radarowe sieci
pająk spadochron nad łąką rozpina
pająk rozciąga zasieki kolczaste
pszczółko kometo nad wszechświatem miodu
mucho planeto w galaktyce łajna
kijanko prosem sypiąca się w staw
z żabiego skrzeku Mlecznej Drogi**

**Pająk zastawia radarowe sieci
Wpada w nie anioł odtrącony
głos mego ojca zmarły dawno
w piach obrócone rzenie konia
piżmowy zapach dzikiej świni
majowy oddech leśnej łąki
światło z nas ciągle uchodzące
żono walcząca z pajęczyną
losie nasz złote ziarnko maku
wiszące na wysnutej nitce
z babiego lata tuż nad pyszczkiem
stojącej słupka myszy**

**Pająk nad Białowieżą pająk
w Ardeńskich Lasach pająk
nad Colorado pająk
w poleskich bagnach pająk
zastawia sieci radarowe
matko kąpiąca noworodka
ojcze koszący pszenność mleczną
żołnierzu śpiący przy ojczyźnie
marszałku w sieci zmarszczek cały
pająku czyhający
na sen mój w słodkim sianie
co tylko zasupłany**

**Pająk zastawia sieci
Pająk**

[Spis treści](#)



Psalm nałęczowski

**Woda przy brzegu ścięta mrozem
jak twarz pod chustą i na chuście
Nie wiem kto pędzi Wielkim Wozem
ale przepuście go przepuście**

**Chorzy tu mówią że on pędzi
To on na pewno Choć być może
stróż nocny spieszy do łabędzi
wmarzniętych w kluch po kluczu w zorzę**

**Zdrowi nie mówią nic gdyż zdrowi
nie zarzynają snów swych piłą
i widzą że się w łajnie krowim
stado gawronów rozgościło**

**Są jeszcze święci ale oni
za swoim cierniem weszli w kamień
Po nocach kra po niebie dzwoni
a we dnie się pod stopą łamie:**

**woda przy brzegu ścięta mrozem
jak twarz pod chustą i na chuście
Nie wiem kto pędzi Wielkim Wozem**

ale przepuście go przepuście

Nałęczów, 11 XI 1975 r.

[Spis treści](#)



Psalm błogosławiony

**Po niebie płynie kra
białko wieczne się ścina
a w nas jak trąbka gra
odbyt i prze uryna**

**Błogosławiony brzuch
i gnilny owoc brzucha
na który wszechświat much
wiecznego białka słucha**

**Błogosławiony kłos
to berło snu i łajna
i ziarna biały głos
i chleba pieczęć tajna**

**Błogosławiony sen
ten tampon na krwotoku
w pamięci ropnej dren
i anioł na obłoku**

**Po niebie płynie kra
białko wieczne się ścina
a w nas jak trąbka gra
odbyt i prze uryna**

Nałęczów, 14 XI 1975 r.

[Spis treści](#)



Psalm anielski

**Spił się mój anioł Leży obok
i trawa milczkiem go zarasta
Z pszennego pola rośnie obłok**

na drożdżach makowego ciasta

**Spił się i anielskością całą
w wiosenną łąkę runął nagle
Teraz podnoście mgielne ciało
wiatraczne śmigi leśne żagle**

**Podnoście kładźcie w dzwon łąkowy
i pójcie mlekiem z ziół scedzonym
gdyż anyż bije mu do głowy
i biją pokłon nieboskłony**

**Spił się wytarzał w końskim łajnie
że tylko kłaść go psio pod skibę
Wpiły się drogi weń rozstajne
na jego oczy gawron dybie**

**Spił się i nie chce wejść na powrót
w anielskość we mnie nie zgnojona
Zaniosłem go na plecach do wrót
wrzuciłem w gnojne wozu dzwono**

**i zaprzęgając chabecinę
wywiozłem w pola nieobeszłe
gdzie go wydziobią ptaki inne
i inne go dojedzą deszcze**

[Spis treści](#)



Psalm siedmiu czarownic

Jerzemu Pankowi

**Wodo o wodo siwa wodo
w tobie utopił Cygan skrzypce
i dla mnie po dnie twoim wiodą
siedem czarownic złote lipce**

**A pierwsza z nich na krośnie przędzie
z czerwonej nici takie sukno
jakim mościło się w legendzie
ten bór pod którym głowę utną**

A druga pruje sukno owo

**i w piaskach tak do bieli pierze
że z podniesioną chodzisz głową
i wężysz gdzie dziewczeczki leże**

**Trzecia prowadzi ci bułanka
przez wszystkie dymne wodorosty
i na nim świeższe od poranka
bo młodsze od niej nagie siostry**

**Czwarta bułanka tego nagle
zamienia w wiatrak na tej skale
na której się przypina żagle
żeby ulecieć w gorzkie żale**

**Piąta na szyi niesie klucze
od drzwi tysiąca komnat wielu
gdzie nauczają księgi krucze
i tajne ziele śpi przy zielu**

**A szósta nóż z tych kluczy kuje
i dźga nim dno cielesne rzeki
skąd z wyłupionym okiem zbóje
płyną i płyną w świat kaleki**

**Siódma nie robi nic nie niesie
a tylko idzie dymną rzeką
i każdy sęk zakwita w lesie
i każdy obłok pod powieką**

**Wodo o wodo siwa wodo
w tobie utopił Cygan skrzypce
i dla mnie po dnie twoim wiodą
siedem czarownic złote lipce**

[Spis treści](#)



Psalm świętojański

**Leżę na trawie na śnie trawy
i zewsząd dymi zielny zapach
O czerwcu kundlu mój kulawy
chodzący za mnie na trzech łapach**

po tataraku gdzie się iska

**z wszawicy bóg mój półwiekowy
i zardzewiała od lat miska
cień świętojańskiej niesie głowy**

**gdzie chrzci się jeszcze w śniętej wodzie
żabiego skrzeku żywe kule
i jednorożec słodko bodzie
do brzemienności babskie ule**

**gdzie sypie sad swój słodki przestrach
pod miększe od snu końskie chrapy
i gdzie dziewczeczka pierwsza mieszka
zlizując miód z niedźwiedziej łapy**

**gdzie wszystko dwoi się i troi
i jest wciąż wyższe od topoli
i w krew się sypie rdzawość zbroi
ale nie ziębi i nie boli**

**Leżę na trawie na śnie trawy
i zewsząd dymi zielny zapach
O czerwcu kundlu mój kulawy
chodzący za mnie na trzech łapach**

[Spis treści](#)



Psalm kramarski

**Pistolet kupcie mi pistolet
taki co prosto w serce strzela
wielkiego postu wszystek fiolet
i wszystek jad trupiego ziela**

**Pistolet włóżcie mi pod głowę
abym go zawsze miał pod ręką
gdy pod me okne pułki płowe
z tą azjatycką przyjdą męką**

**Fiolet potnijcie i dno rzeki
wyścielcie nim by ziarnko miki
nie poraziło tej powieki
od dziś śledzącej pochodziki**

A jad do owych wlejcie studni

**z których pić będzie pochod wielki
Od dziś zegarek jak pułk dudni
w lewej kieszonce kamizelki**

**Od dziś pistolet odpustowy
odbezpieczony pod poduszką
sam z siebie strzela do tej głowy
idącej we śnie moim mrówczo**

**Od dziś się fiolet sam ze siebie
na dnie wód wszystkich postnie ściele
na zaczynionym w domu chlebie
na księdze z której jest wesele**

**I jad sam z siebie z ziela cieknie
kropla po kropli w to żelazo
którym wypala rany wściekłe
mój ród tajemnie i z odrazą**

[Spis treści](#)



Psalm przykuty do łoża

**Dalekie wszystko coraz dalsze
Za oknem widmo zimy szadź
ze stawów wyłamuje palce
i złapy snu nie daje ssać**

**Nad szklanką pająk uwił sieć
pod pajęczyną woda kiśnie
i z pestek cyjanek ciągną wiśnie
żaby pod pleśnią w słoju mrzeć**

**Po kątach pełno jest okruszyn
oczekujących kiedy mysz
w eposie greckim się poruszy
jak zdejmowany z ciała krzyż**

**Może z kredensów stołów szaf
ściętych na sitko przez korniki
wyjdzie zrodzony z pluskwy graf
żeby krwi judzić zachód dziki**

Może z obrąbka łąt i dziur

**sybirska wesz wypełźnie nagle
i wgrzyzie się w człowieczy wór
aż trysną ramion białe żagle**

**Dalekie wszystko coraz dalsze
Za onem widmo zimy - szadź
ze stawów wylamuje palce
i z łapy snu nie daje ssać**

[Spis treści](#)



Psalm jedwabny

**Oko wieczności dziobią wrony
i kracze w płocie każdy kołek
i na stodole mech zielony
i ssący sęk wierzbowy ciołek**

**A woda z brzegu ścięta w rzece
trzyma za stopę archanioła
i pies kogucie kiszki wlecze
kogut po trzykroć z kmiecia woła**

**Wtedy rozsądek nakazuje
na kół się zamknąć osikowy
i patrzeć jak do lasu zbóje
wloką po śniegu cień bez głowy**

**I czekać kiedy cień ten z głową
w czerwcową noc się nagle zrośnie
i święty Jan da znać na nowo
dziewce wchodzącej w naszą pościel**

**i w usta nam nasypie garście
jagód po których śpi i śpi się
i tylko się przez jedwab głaszczę
głowę niesioną nam na misie**

[Spis treści](#)



Psalm boży

**Może to sokół może czas
skuczy złapany w lesie w paście
a może od kołyski w nas
bóg osypuje się pierzaście**

**I nagi jest jak kij bez kory
i przedwiosennie senny płot
za którym pije psi łój chory
i z suchotniczej brzozy pot**

**Może to on ze wszystkich drzwi
odgryzł zębami klamki z miedzi
i z nas spod każdej krwinki drwi
gdy w domu naszym bez nas siedzi**

**To on na pewno w pamięć naszą
po zmarłych pszczeli leje воск
gdy jeszcze psy się do nich łaszą
i sad dziobaty jest od trosk**

**To on tasakiem kości rąbie
i każe je do szpiku ssać
gdy lipiec gra na złotej trąbie
i w nasze usta cieknie barć**

**I on przy dyszlu naszym człapie
choć w czerwiach cały jego bok
i wywieźć się pozwala szkapie
w tłoczony za wsią z maku mrok**

[Spis treści](#)



Psalm gnieźnieński

**Wprawiono w bór gnieźnieńskie drzwi
Wiewiórko w locie zdjęta strzałą
szyszka co roku z ciebie drwi
karmiąc płomiennie inne ciało**

**Co roku inny Wojciech święty
wklada swe ręce w księgę zbóż
i z tyłu dzidą napadnięty
powiada chlebie krusz się krusz**

**A tak się mówi z młyna wód
gdzie żabi skrzek i ikra miele
od marca planetarny głód
na chrzciny nasze i wesele**

**A tak powiada się i nosi
na plecach żywszy od nas garb
w którym od maja się zanosi
pacierz w sękatym złocie żab**

**I tak się śpiewa poprzez bór
na który spadło jajo ptasie
z którego cały w śluzie mór
wschodzi i w nas się wiecznie pasie**

**Wprawiono w nas gnieźnieńskie drzwi
Czasie trafiony w locie strzałą
gnój za stodołą z ciebie drwi
i porąbane w gnoju ciało**

[Spis treści](#)



Psalm bez winy

**Nie pisz tych wierszy miły nie pisz
W wywietrznik kracze wrona
i ze snu się zrywają ślepi
i z ryby wyjść nie może Jonasz**

**Nie tylko z ziemi kość wystaje
z dymnika także ze snu
i nie pomaga czarne jaje
wyjęte w noc bolesną**

**Wyjęte z gniazda na topoli
rozbite w czerwcu na to lato
które już kracze w nas i boli
pamięcią od rdzy piegowatą**

**Wyrzuc za siebie wszystkie noże
gnyпки siekierki piły
i patrz jak z jaja wyjść nie może
twój bóg ci dotąd miły**

**Jak wrony wloką wraz z łożyskiem
jagnię i wydziobują oczy
patrzące w ciebie naraz wszystkie
a w tobie nawet krew nie broczy**

**Jak w wodach porodowych w śluzie
spływa świat w staw od skrzeku siny
i dziobią z niego głody kurze
a tyś bez winy jest bez winy**

[Spis treści](#)

Komentarze dotyczące mojej witryny można wpisywać w [Mojej księdze gości](#)
